

Stanisław Gałkowski

ORCID ID: 0000-0003-1084-0487

Akademia Ignatianum w Krakowie

Anna Królikowska

ORCID ID: 0000-0002-2818-1582

Akademia Ignatianum w Krakowie

## Wprowadzenie

Dzisiejsza kultura zachęca nas do osiągnięcia doskonałości zawodowej, jeśli natomiast chodzi o dziedzinę moralności – zadowolamy się zbyt często byciem „wystarczająco dobrym”. Z punktu widzenia pedagogiki rodzi to niebezpieczeństwo technokratyzmu – przekonania, że najwyższe kwalifikacje zawodowe automatycznie czynią nas ekspertami w danej dziedzinie. Niebezpieczeństwo to polega po pierwsze na tym, że skłania do przyjęcia jako celu edukacji modelu kształcenia technokratów – specjalistów w wąską pojętym obszarze. Równie szkodliwy w swoich skutkach jest drugi rodzaj niebezpieczeństwa, który wyraża się w tym, że my sami (pedagodzy i wychowawcy) możemy postrzegać siebie jako technokratów – sprawnych funkcjonariuszy edukacji, potrafiących zrealizować każde postawione przed nami zadanie, nie poddając go jednak szerszej refleksji ani ocenie moralnej.

Doskonałość i mistrzostwo w pracy oznaczają z konieczności – przy obecnym niesłuchaniu złożonym stanie nauki i techniki – daleko idącą specjalizację. Rola specjalisty polega na skoncentrowaniu się na jednym obszarze wiedzy, „przesianiu” wszelkich dostępnych danych, wyeliminowaniu tych, które nie mają znaczenia dla rozważanego problemu i wykorzystanie tego, co zostało, do jego rozwiązania. Specjalizacja nie zwiększa jednak

zakresu kompetencji w kwestiach w pewnym sensie najważniejszych, a mianowicie w zakresie rozstrzygnięć o charakterze moralnym, aksjologicznym czy szerzej – światopoglądowym. Tym samym technokratyzm sprawdza się tam, gdzie głównym wyzwaniem jest skuteczność działania, natomiast jego rola maleje w sytuacjach, w których zasadnicze znaczenie odgrywa etyka, np. w obrębie życia rodzinnego i wychowania. Podkreślał to mocno Jacek Woroniecki, pisząc: „Wychowanie moralne, w przeciwieństwie do wykształcenia umysłowego i usprawnienia technicznego, nie dopuszcza specjalizacji” (Woroniecki 1986: 413). Jego celem jest przecież budowanie integralnego charakteru moralnego.

Powiązanie moralności i pracy widać najwyraźniej w zawodach, które zawierają w sobie element powołania, dlatego też relacja między wychowawcą-nauczycielem a wychowankiem nabiera (powinna nabierać) specjalnego znaczenia – winna być ona postrzegana w kategoriach relacji mistrz–uczeń. Jej rdzeniem jest nie tyle wypełnienie (nawet najlepsze) ściśle określonego zadania, lecz podjęcie odpowiedzialności za osobę ucznia (choć oczywiście zakres tej odpowiedzialności może być różnie określany). W tym wypadku doskonałość zawodowa jest ściśle związana z kwalifikacjami moralnymi. Kompetencje *stricte* zawodowe nie mogą więc zostać uznane za wystarczające do tego, aby być dobrym nauczycielem. Aby ktoś mógł zostać uznany za mistrza, musi wytworzyć w sobie wartości, cnoty, zwłaszcza intelektualne, tak zwane dianoetyczne, które zdecydują o tym, że będzie on wybitnym specjalistą, mistrzem w jakiejś dziedzinie (Stróżewski 2007). Z tego względu problem mistrzostwa stanowi nie tylko jedno z trudniejszych wyzwań, jakie stają przed wychowawcami, lecz również jeden z ważniejszych przedmiotów refleksji pedagogicznej. Mistrzostwo – jako kategoria historyczna, kulturowa, pedagogiczna (Kola 2019) – winno być na nowo odczytywane w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej. Refleksje i analizy zawarte w obecnym tomie są właśnie próbą takiego odczytania mistrzostwa w zawodzie nauczyciela.

## Bibliografia

- Kola A.M. (2019). *Mistrz jako kategoria historyczna, kulturowa i pedagogiczna. Wprowadzenie w problematykę*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, t. 8, nr 1, s. 43–69, <https://doi.org/10.18778/2450-4491.08.05>.
- Stróżewski W. (2007). *Promieniowanie mistrza*, „W drodze”, nr 2(402), s. 59–65.
- Woroniecki J. (1986), *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2: *Etyka szczegółowa*, cz. 2, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.